

60 LAT KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA pw. NAJŚWIĘTSZEGO ZBAWICIELA

Wszyscy w Pleszewie wiedzą, że kościół Najświętszego Zbawiciela nie od początku był katolicki. Jego historia sięga 1774 roku, kiedy to zbór ewangelicko – luterski postawił na przedmieściach Malinia kościół drewniany. Obecny kościół został zbudowany na tym samym miejscu w latach 1844 – 48. Działania ostatniej wojny przyczyniły się do opuszczenia ludności niemieckiej, w większości swojej wyznania ewangelickiego z terenu miasta Pleszewa i okolic. Kościół został bez gospodarza.

W roku 1945 ówczesny proboszcz parafii Ścięcia Św. Jana Chrzciciela w Pleszewie ks. prałat Kazimierz Niesiołowski występuje do władz cywilnych o przejęcie kościoła, cmentarza i pastorałki (domu pastora) w zarząd Kościoła Rzymskokatolickiego. Dnia 17 marca 1945 roku Rada Narodowa Miasta Pleszewa uchwała czynić starania u właściwych władz o przyznanie kościoła po ewangelickiego dla celów parafii katolickiej. Tymczasowy Zarząd Państwowy w Poznaniu oddaje kościół w tymczasowe zarządzanie parafii katolickiej 13 sierpnia 1945 roku. Ta decyzja była podstawą do poświęcenia kościoła, którego dokonał ks. proboszcz Niesiołowski w dniu 9 września 1945 roku na mocy upoważnienia władzy duchownej z Gniezna. Dwa dni później ks. prałat pisał do Kurii w Gnieźnie: „(...) *dokonałem poświęcenia byłego zboru ewangelickiego przy udziale władz i licznie zebranych wiernych (...)*”. Uroczystość miała przebieg piękny i doniosły. Czasy powojenne dla tegoż kościoła nie były łatwe. Świadczy o tym liczna korespondencja ukazująca starania ówczesnego duszpasterza. Owocem tych zabiegów było przekazanie przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu na podstawie decyzji Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi z dnia 18 kwietnia 1946 roku, kościoła jednak bez cmentarza i pastorałki. Późniejsze starania o powyższe nieruchomości nie dały żadnych rezultatów¹. Nie zgodziło się na to Ministerstwo Administracji Publicznej. Budynek kościoła wymagał oczywiście remontu i przystosowania wystroju do wymogów liturgicznych kościoła katolickiego. W roku 1945 w kościele zostały usunięte balkony na drugim piętrze. Belki i deski zostały rozsprzedane miejscowej ludności.

Pozyskany kościół zaczyna funkcjonować jako kościół filialny parafii Ścięcia św. Jana Chrzciciela. Pleszewianie pamiętają, jak w tym kościele odbywały się nabożeństwa pasyjne (Gorzkie Żale), Msze św. dla dzieci i młodzieży. Przez jakiś czas kościół ten pełnił funkcję kościoła garnizonowego, gdy w Pleszewie było wojsko i mogło chodzić do kościoła. Wspominał o tym za swego życia ks. prałat Czesław Wojciechowski. Z biegiem lat w pobliżu kościoła zaczyna przybywać ludzi. Powstają najpierw bloki przy obecnej ulicy Bolesława Krzywoustego, są plany budowy obecnego osiedla przy ul. Mieszka I. Powstaje potrzeba duszpasterska zorganizowania w tym miejscu odrębnej parafii, co nie jest wcale łatwe w dobie rządów komunistycznych w Polsce i jawnej walki z kościołem katolickim. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że kościół katolicki nie miał wtedy w naszej ojczyźnie osobowości prawnej. Władza ówczesna nie zgadza się na powstanie nowego Kościoła lokalnego (parafii). W swych licznych odmowach uparcie i konsekwentnie wyszukuje ona różne przyczyny uniemożliwiające wydanie zgody².

¹ T. Zefirian, *Dzieje Parafii p.w. Najświętszego Zbawiciela w Pleszewie*, Kalisz 1996 s. 8 (praca w maszynopisie).

² Tamże, s. 9.

Z dniem 15 listopada 1966 roku rektorem kościoła Najświętszego Zbawiciela zostaje mianowany ks. Edward Skowroński. Został on posłany przez ks. kard. Prymasa Stefana Wyszyńskiego w celu zorganizowania parafii. Kronika Parafialna odnotowuje zapis modlitwy ks. Edwarda w czasie pierwszej Mszy św. jaką odprawił w czwartek, 15 listopada 1966 roku: „*Boże dopomóż, bym tę posługę wypełnił jak najlepiej, bym umiał znosić trudy, które od pierwszego dnia przybycia do Pleszewa okazały się niemałe*”. W pierwszym swoim niedzielnym kazaniu wygłoszonym w niedzielę, 18 listopada tego roku prosi parafian o współpracę wiernych. Nie zawiódł się. Kronika dokumentuje wspaniałe zaangażowanie wielu parafian przy zorganizowaniu biura parafialnego w bocznej zakrystii, ogrzaniu kościoła.

Nadszedł rok 1967. Trzeba odnotować dzień 22 lutego, kiedy w kościele został poświęcony nowy obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i zaprowadzona została Nowenna. Dnia 18 czerwca tego roku poświęcono chrzcielnicę. Na procesję Bożego Ciała Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie nie wydało zezwolenia. Procesja odbyła się wokół kościoła. Nadszedł dzień 14 lipca 1967 roku, dzień w którym dokonano tradycji mienia kościelnego. Od tego momentu ks. Edward Skowroński pełni funkcję rektora kościoła Najświętszego Zbawiciela w Pleszewie. Mógłby już być proboszczem, ale władza świecka nie zgadza się na to. Na możliwość powołania parafii trzeba czekać jeszcze ponad dziesięć lat, gdy papieżem zostaje wybrany Polak, kardynał Karol Wojtyła z Krakowa. Parafia nie ma miejsca, gdzie można spełniać ważną funkcję katechizowania dzieci i młodzieży. Latem 1967 roku przy życzliwej pomocy miejscowych stolarzy zbudowane zostały salki na miejscu balkonów II piętra. We wrześniu można już było katechizować.

Początki, jak zwykle, są trudne. Nowy proboszcz nie ma miejsca zamieszkania, plebanii. Jak już wspomnieliśmy, władze nie przekazały kościołowi pastorówki, która przecież stanowi nieodłączną część mienia kościelnego. Zachowana korespondencja jest świadectwem ponawiania prób pozyskania pastorówki z marnym skutkiem. Zamieszkiwanie na wikariacie przy pl. Kościelnym 6 wraz z wikariuszem było na nową sytuację tworzenia parafii nie do przyjęcia. Trzeba było szukać innego rozwiązania. Mieszkanie dla księży i pani gospodyni urządzono w wieży kościoła. Można sobie wyobrazić ile to kosztowało mozolnej pracy. Należy nadmienić, że fakt zamieszkiwania kapłana na wieży kościoła wobec niemożności zorganizowania plebanii w czasie komunistycznego totalitaryzmu odnotowało w swojej audycji Radio Wolna Europa.

W roku 1968 trzeba odnotować w historii kościoła zakup łąw z kościoła ewangelickiego w Nowej Rudzie. Stare, ponad stuletnie łąwy już się nie nadawały do użytku i zostały zamienione na łąwy w dobrym stanie. W tym roku też zostały wykute w bocznych ścianach cztery wnęki w celu zainstalowania w nich konfesjonałów. Kościół jest mały i szkoda każdego centymetra kwadratowego powierzchni, stąd ten udany pomysł. Rok 1969 zaowocował w parafii remontem organów. Przeniesiono miech organowy na wyższą kondygnację w wieży kościelnej.

W roku 1971 w przygotowane wnęki wstawiono nowe, dębowe, zabudowane konfesjonały, które nadal świetnie spełniają swoją rolę, bo można w nich spowiadać nawet w czasie nabożeństw. Jest to ostatnia inwestycja ks. Radcy i wicedziekana Dekanatu Pleszewskiego Edwarda Skowrońskiego, ponieważ 31 marca tego roku umiera. Pozostaje w pamięci parafian jako gorliwy, zdolny do znoszenia wielu niewygód, dobry organizator, czym zyskuje sobie szacunek i uznanie.

Dnia 30 czerwca 1971 roku parafia wita nowego duszpasterza. Został nim ks. Eugeniusz Nowak. Nowy ks. Rektor kupuje dom przy ul. Al. Wojska Polskiego 2, który aktem notarialnym z dnia 18 czerwca 1974 roku zostaje przepisany na siostrzeńca ks. Nowaka, gdyż rzeczywistość

komunistyczna uniemożliwiła nabycie domu przez parafię, czy przez księdza. Do wyremontowanego domu ksiądz Rektor wprowadził się 15 grudnia 1975 roku. W 1976 roku należy zauważyć dwa wydarzenia: Pierwsze to rekolekcje młodzieżowe, które wygłosił jezuita O. Zdzisław Pałubicki, znany dzisiaj ze swojej ponad czterdziestoletniej pracy misjonarskiej w Polsce i za granicą. Wykorzystując środki medialne w swoim nauczaniu jak: mocne nagłośnienie, projektor filmowy, wywarł bardzo duże wrażenie na młodych uczestnikach rekolekcji. Drugim wydarzeniem jest poświęcenie odnowionego prezbiterium według projektu ks. Bolesława Dzierwy, wykonanego przez Ireneusza Daczkę z Rydzyny. W 1977 roku dokonano dalszych zmian w kościele: pod stropem założono kompozycję przedstawiającą Zesłanie Ducha Świętego, na kasetony sufitowe nałożono plastikowe nakładki. Potem zlikwidowano dwa filary pod chórem, który wzmocniono tragarzem. Dało to efekt optyczny poszerzenia nawy kościoła. Następnie zostały założone kapitele na filary i boazeria.

Dnia 7 lutego 1978 roku odpowiednim pismem Urząd Wojewódzki w Kaliszu, Wydział do Spraw Wyznań powiadomił Kurię w Gnieźnie, że nie zgłasza zastrzeżeń przeciw utworzeniu nowej parafii przy kościele Najświętszego Zbawiciela w Pleszewie. Tak po dziesięciu i pół roku istnienia ośrodka duszpasterskiego władza świecka zgadza się na utworzenie nowej parafii. Erekcja nowej parafii nastąpiła dekretem Prymasa Tysiąclecia z dnia 29 marca 1978 roku. Tego też roku władze zgodziły się na procesję Bożego Ciała, ale tylko przy Placu Wolności.

Największym wydarzeniem religijnym tych 60 lat, które tutaj próbujemy pokazać, jest Nawiedzenie Matki Bożej w Kopii Jasnogórskiego Obrazu. Miało ono miejsce od 20 - 21 maja 1979 roku. Parafia na tę uroczystość przygotowała się wyjątkowo. Kronika Parafialna mówi o wielu etapach przygotowań. Przygotowania te odbywały się na dwóch płaszczyznach: duchowej – modlitwa, misje, nawrócenie osobiste oraz materialnej – przygotowanie dekoracji dróg na wioskach, ulic w mieście, domów, placu przed kościołem i kościoła. Trzeba przyznać, że była to wielka manifestacja wiary i miłości do Matki Bożej Królowej Polski.

W latach 1982 - 83 wykonano w kościele prace tynkarskie i blacharskie z blachy miedzianej.

15 grudnia 1983 roku następuje zmiana proboszcza. Ks. Eugeniusz Nowak przechodzi do parafii Ścięcia św. Jana Chrzyciciela w Rynku, a na jego miejsce zostaje mianowany dekretem Prymasa Tysiąclecia ks. Bolesław Dalaszyński. Następnym rokiem 1984 jest rokiem wizytacji kanonicznej, którą w naszej parafii przeprowadził J.E. Ks. Kard. Józef Glemp Prymas Polski. Ciekawym punktem tamtej wizytacji było nawiedzenie mieszkańców bloku przy ul. Aleje Wojska Polskiego 40A. Cały blok i poszczególne mieszkania były wspaniale udekorowane. Mieszkańcy tego domu, jak i inni świadkowie wspominają ze wzruszeniem to wydarzenie.

Od czerwca 1985 roku rusza budowa Domu Katechetycznego. 23 kwietnia w dzień św. Wojciecha stanął Krzyż Misyjny, który został poświęcony przez ks. bpa Jana Czerniaka z Gniezna 3 maja 1987 roku. 14 listopada 1988 roku władze miasta Pleszewa wydają zezwolenie na budowę. Już w tym samym roku postępują prace przy fundamentach. Rok 1989 to rok budowy murów. Sytuacja ekonomiczna kraju jest niestabilna. Trudno o pozyskanie materiałów budowlanych, planowanie płatności. Mimo trudności budowa posuwa się naprzód. Rok 1991 to koncentracja na robotach dachowych i zakończenie stanu surowego. W następnych latach następuje wykończenie prac. W 1994 roku do nowych mieszkań wprowadzają się księża wikariusze. W roku 1995 dom zostaje „w miarę ukończony bez ogrzewania”³.

3 Tamże s. 24.

21 – 22 maja 1995 roku parafia przeżywa nawiedzenie Św. Józefa w Kopii Jego Cudownego Obrazu z Bazyliki Kaliskiej. Wizyta Św. Józefa była dla parafii wydarzeniem bardzo doniosłym, zaowocowała duchową odnową parafian.

Z dniem 23 września 1995 roku ks. kanonik Bolesław Dalaszyński przechodzi na emeryturę. Proboszczem parafii zostaje mianowany przez Biskupa Kaliskiego Stanisława Napierałę ks. Krzysztof Grobelny. Historia lubi się powtarzać i jak zwykle, w początkach nie obyło się bez trudności. Trzeba było wprowadzić się do domu bez ogrzewania, a jest już październik. Parafianie jak zwykle nie zawiedli i przy ich wydatnej pomocy udało się najpierw częściowo uruchomić centralne ogrzewanie na plebanii. Instalacje grzewcze dokończono w 1997 roku.

Kościół został odmalowany w 1996 roku. Przedtem dokonano zmian w instalacji oświetleniowej (oświetlenie prezbiterium, nowa tablica rozdzielcza), założono nowe nagłośnienie. W kolejnych latach 1997 – 1999 wymieniono w kościele wszystkie okna i drzwi. Okna zostały wykonane z drewna dębowego metodą klejoną i wyposażone w szkło zespolone, aby poprawić bilans cieplny całego budynku. Każdego roku rodzice dzieci przygotowujących się do I Komunii św. fundują witraż nie figuralny na jedno okno, podobnie kandydaci do bierzmowania. W ten sposób okna tworzą w kościele odpowiedni klimat. W 2000 roku przeprowadzono remont dachu wymieniając wszystkie łaty i wiele zużytych dachówek. Rok Jubileuszowy zaowocował zainstalowaniem na wieży nowego zegara, który jest sterowany falami radiowymi z Frankfurtu nad Menem. Wyremontowano też napędy dzwonów i są one sterowane komputerowo. W latach 2001 – 2002 odnowiono elewację kościoła. Przedtem trzeba było odrestaurować cokolwiek budynku i zabezpieczyć specjalnymi tynkami przyziemie kościoła przed wilgocią. Oczywiście usprawniono też instalację przeciwdeszczową, odprowadzając wodę deszczową od kościoła. Na wiosnę 2002 roku elewacja została pomalowana farbami niemieckiej firmy „Keim” według projektu zatwierdzonego przez konserwatora zabytków.

Kościół Najświętszego Zbawiciela wygląda pięknie i jest ładnym architektonicznym zwieńczeniem ul. Sienkiewicza patrząc od rynku naszego miasta. Aby to podkreślić, staraniem władz miejskich, elewacja wieży kościoła została oświetlona odpowiednimi reflektorami.

Kiedy w mieście doczekaliśmy się wreszcie gazyfikacji, zaczęliśmy planować instalację grzewczą dla kościoła. Ogrzać kościół nie jest łatwo. Najważniejsze jest, aby ogrzewanie pomogło utrzymać na jednakowym poziomie temperaturę i wilgotność wewnątrz kościoła, gdyż tylko wtedy elementy wyposażenia wnętrza kościoła mają warunki do długotrwałej żywotności. Dyskusje i poszukiwania trwały wiele lat! Trzeba jeszcze pamiętać, aby instalacja grzewcza nie była głośna (pozwoliła na normalne sprawowanie służby Bożej) i nie wprowadzała do kościoła architektoniczne szpecących elementów instalacji (rury, kominy, kanały, przewody). „Wygrała” koncepcja inżyniera Jacka Biskupa z Poznania. Ustępy za kościołem zostały „zamienione” na kotłownię, wykonano kanały ciepłe pod prezbiterium i wyrzutnie ciepła w kościele i na Boże Narodzenie 2002 roku ogrzewanie w kościele zadziałało. W roku 2003 zmieniliśmy posadzkę w prezbiterium i zakrystiach z drewnianej, mocno już zużytej, na granitową. Naturalny kamień jednak najpiękniej stroi podłogę kościoła.

Jednym z wyjątkowych wydarzeń religijnych były Misje Miłosierdzia Bożego połączone z penegrynacją Obrazu Miłosiernego Pana Jezusa od 14 do 21 lutego 2004 roku. Obecność tego obrazu, która trwała tydzień, połączona z naukami misyjnymi wywierała wielkie wrażenie na wierzących tak, że pełni głębokich wzruszeń wychodzili z kościoła.

Nie bez znaczenia jest to, że plac przed kościołem został przemianowany w 2004 roku na Plac Wolności im. Jana Pawła II, przez co zmienił on swój charakter. Ludzie idąc do kościoła i wychodząc z niego przechodzą przez ten plac i mogą czytając słowa naszego nieodżałowanego Ojca św. Jana Pawła II, zamieszczone na pomniku i na Domu Pomocy Społecznej, wspomnieć jego osobę, jego nauczanie i przykład życia dla nas wszystkich.

Mijają lata, mijają pokolenia, przez kościół przechodzi bardzo wielu ludzi, prawie 4 tysiące w każdą niedzielę i wielu także na co dzień, ponad 210 tysięcy rocznie, 12 milionów sześćset tysięcy przez 60 lat! Ludzie przychodzą jak do źródła, aby zaczerpnąć „wody żywej”, którą jest Chrystus, Najświętszy Zbawiciel. Kościół jest miejscem świętym, a więc oddzielnym, innym niż zwykle, pięknym, czystym, ma pomóc zachwyć się Bogiem, Jego słowem, działaniem, Jego miłością. Dlatego kolejne pokolenia ludzi, kapłanów, parafian troszczy się o swój kościół, o swój „kawałek nieba” na ziemi. Serdecznie „Bóg zapłać wszystkim dobroczyńcom tego kościoła, niech Najświętszy Zbawiciel prowadzi przez odmęty tego świata do radości nieba”.



Rok 1966. Powitanie w kościele pw. Najśw. Zbawiciela ks. Rektora Edwarda Skowrońskiego.



Rok 1967. Prace remontowe na balkonach kościoła.



Rok 1969. Wnętrze kościoła. W prezbiterium obraz Najświętszego Zbawiciela oraz nieistniejące już ambona i filar w nawie środkowej. Trwa renowacja ław zakupionych rok wcześniej.



Rok 1995. Uroczystość nawiedzenia św. Józefa w kopii Jego Cudownego Obrazu. Zdjęcie przedstawia wystrój prezbiterium w latach 1976 - 1996.